

KS. IGNACY DEC

Z TEOLOGIĄ W PRZYSZŁOŚĆ EUROPEJSKIEJ NAUKI I KULTURY

(Fragment inauguracyjnej mowy rektorskiej)

Każdego roku, po powitaniu gości inauguracyjnych, wygłaszałem przesłanie rektorskie, które rozmiarami przekraczało niekiedy czas witania. Dziś, ze względu na bogaty program naszej inauguracji, jestem zmuszony do wypowiedzenia tylko jednej refleksji, z której przy jubileuszu nie chciałbym zrezygnować.

Jako Papieski Wydział Teologiczny jesteśmy spadkobiercami wszystkich instytucji kształcenia teologicznego Dolnego Śląska, a przede wszystkim Wydziału Teologicznego Akademii Leopoldyńskiej i Wydziału Teologii Katolickiej późniejszego Uniwersytetu Wrocławskiego. Bez cienia wyniosłości chcę zauważyć, że teologia akademicka ma najdłuższą historię wśród dyscyplin akademickich uprawianych dziś na uczelniach wrocławskich, a w skali ogólnopolskiej zajmuje co do wieku drugie miejsce, po teologii uprawianej w Krakowie. Nie jest to nasza zasługa, ale poprzednich pokoleń ludzi Kościoła, którzy uważali, że *scientia sacra*, uprawiana i rozwijana metodami naukowymi, służy tak bardzo ludzkiej kulturze, że jest najzdrowszym pokarmem dla ludzkiego ducha. Nie gniewamy się na tych, którzy w czasach minionych wypychali nas za burtę nauki. Teologia wypędzana drzwiami – wracała oknami do ogrodu nauki i kultury. Historia ciągle na nowo potwierdza, że w poznaniu naukowym jawią się pytania, wobec których nauki szczegółowe – czy to formalne, czy realne, przyrodnicze czy humanistyczne, podstawowe czy stosowane – są bezsilne. Ludziom poszukującym integralnej prawdy o rzeczywistości – czy to w sposób naukowy, czy przednaukowy, spontaniczny – nie wystarcza *scientia naturalis*, nie wystarcza skrzydło rozumu, ale potrzebne jest także skrzydło wiary, które unosi nas w świat wartości niewidzialnych dla oka. W kulturze świata, po różnych burzach naukowych, społecznych i politycznych,

odradza się ciągle na nowo przekonanie, że wiedza teologiczna jest potrzebna jako dopełnienie wiedzy przyrodzonej, naturalnej.

Dziś, w godzinie naszego jubileuszu, dziękujemy wszystkim tym, którzy w przeszłości podawali nam pomocną dłoń. Dziękujemy tym, którzy dziś i jutro chcą mieć teologię jako przyjazną dziedzinę wiedzy, która stanowi niekiedy i przestrożę dla tych, którzy naukę chcą uprawiać komercyjnie, nieetycznie, interesownie, niekiedy nawet z zamiarem wprzęgnięcia ją w kreowanie zła. Teologia starała się zawsze stać na straży wartości humanistycznych i moralnych. Przestrzegająca tych, którzy ulegając rajskiej pokusie, marzyli, by stać się bogami tego świata. Jej misję w kulturze można porównać z chłopcem ze znanej powieści Salingera zatytułowanej *Buszujący w zbożu*, który na pytanie: kim chciałby być w dorosłym życiu – odpowiedział, że chciałby patrzeć na dzieci bawiące się na polu pełnym kwiatów i czuwać nad nimi, ażeby nie wpadły w przepaść przylegającą do tego pola.

Mądrość teologiczna broni człowieka, broni narody przed otchłanią zła i nieszczęścia. Dlatego też Kościół woła dziś ustami Papieża, by jednocząca się Europa nie zapomniała swoich chrześcijańskich korzeni, by budowała nowy ład na wartościach humanistycznych, czyli po prostu – chrześcijańskich.

W dniach jubileuszu Wydziału Teologii w naszym mieście możemy być dumni, że przez ten Wydział w przeszłości przewinęli się ludzie, którzy zostali już ogłoszeni błogosławionymi, jak ks. Emil Szramek czy ks. Józef Czempiel, czy też, którzy czekają na wyniesienie do chwały ołtarzy, jak ks. Robert Spiske czy ks. Jan Schneider, założyciele żeńskich zgromadzeń zakonnych na Śląsku.

Za chwilę ks. prorektor złoży krótkie sprawozdanie z naszej działalności za miniony rok akademicki. Kończąc to otwierające słowo, wyrażam wdzięczność Jego Eminencji ks. Kardynałowi, naszemu Wielkiemu Kanclerzowi, za nowe i odremontowane budowle przekazane Wydziałowi, szczególnie za Dom Jan Pawła II, który dziś będzie poświęcony. Dziękuję wszystkim za różnorakie wspieranie naszej *Alma Mater*. Wszystkim reprezentowanym tu uczelniom życzę w nowym roku akademickim obfitego błogosławieństwa Bożego, duchowego entuzjazmu, wytrwania, cierpliwości i przyjaźni na drogach poszukiwania i głoszenia prawdy. Szczególne powinszowania składam społeczności akademickiej Uniwersytetu Wrocławskiego, który także święci swój jubileusz 300-lecia swego istnienia i przez to przyznaje się do swych teologicznych korzeni. Magnificencjo, panie rektorze naszego Uniwersytetu! Wydział Teologii nie jest synem marnotrawnym, który opuścił rodzinny dom Uniwersytetu. To wczorajsi ludzie nauki, z pewnością wystraszeni przez propagatorów utopijnej ideologii bezbożnego porządku świata, wzgardzili pierwotną córką, nie chcąc jej mieć w uniwersyteckiej wszechnicy. A ta córka, piękna dama teologia, jest ciągle do wzięcia. Chcę jednak dodać, że w razie czego ta dama nie boi się też staropanieństwa, bo Kościół nie tylko popiera małżeństwo i rodzinę, ale ma także w cenie celibat.

Szanowni Państwo!

Wyruszamy w drogę. Teologia wrocławska wraz Uniwersytetem wkraczają w czwarte stulecie swojej działalności. Przed nami pierwszy rok tej drogi. Idziemy z nadzieją i z przekonaniem, że czuwać będzie nad nami oko Bożej Opatrzności, że będzie z nami Ten, który powiedział: „Ja jestem drogą i prawdą, i życiem” (J 14,6); Ten, który zapewnił: „Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28,20b); „Miejcie odwagę, Jam zwyciężył świat” (J 16,33b). Zawierając całą społeczność akademicką Bożemu Miłosierdziu – w obecności tak znakomitych gości, z Księdzem Kardynałem Prefektem Kongregacji Wychowania Katolickiego na czele – ogłaszam rok akademicki 2002/2003 na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu za otwarty: *Quod felix, faustum fortunatumque sit!!!*